

WIADOMOŚCI SPORTOWE

◆ **Olimpijska reprezentacja Brazylii** zapewniła sobie udział w Olimpiadzie w Los Angeles po trzech zwycięstwach odniesionych nad Paragwajem 2x0. Ekwadorem 2x1 i Chile 3x2. Drugi kandydat Ameryki Łacińskiej wyłoniony został z meczu Ekwador - Chile. Został nim Chile.

◆ **Olimpijskie igrzyska zimowe** odebrane w Sarajewie (Jugosławia) już się zakończyły. Najliczniej były reprezentowane konkurencje alpejskie jak np. zjazd, slalom, slalom gigant i kombinacja alpejska. 2 tysiące policjantów strzegło porządku w Sarajewie. Jedną z japońskich firm samochodowych ofiarowała miastu Sarajewo 100 drzew wiśniowych oraz 100 samochodów do dyspozycji Komitetu Organizacyjnego. Nie mamy jeszcze ostatnich wyników z Olimpiady, ale nie ulega wątpliwości, że w zdobyciu medali pierwsze miejsce zajmują Niemcy Wschodnie przed ZSRR, Finlandią, Szwecją i Japonią. Polska nie zdobyła ani jednego medalu. Najpopularniejszymi okazały się rozgrywki hokeja na lodzie w których Rosjanie zajęli pierwsze miejsce oraz skoki narciarskie z 70-metrowej skoczni w których triumfował skoczek z NRD — Jens Wesslög.

◆ **W Turynie (Włochy)** odbył się halowy trójmecz między reprezentacjami męskimi i żeńskimi państw: Włochów, Polski i Jugosławii. Oto wyniki: punktacja trójmecz kobiet: Włochy - Jugosławia 60x35, Włochy - Polska 52x41, Polska - Jugosławia 51x42. Trójmecz męski: Włochy - Jugosławia 93x42, Włochy - Polska 80x69 i Polska - Jugosławia 86x58.

◆ **Rekordy świata w hali** osiągnęli: Rosjanin Siergiej Bubka, skacząc o tycze 5,83 m, oraz Niemiec Ralf Luebke, który osiągnął w biegu na 200 m czas 20,57 sekund.

◆ **Johan Cruyff (36 lat)** sławny holenderski piłkarz, reprezentujący światową klasę piłkarską podpisał kontrakt z klubem Feyenoord na dalszy rok. Jego gaża wynosić będzie ponad 1 milion marek niemieckich.

◆ **Nowym rekordem** zakończyły się w Lozannie (Szwajcaria) pertraktacje dotyczące nabycia praw transmitowania Olimpiady Zimowej w 1988 roku w Kanadzie przez telewizję. Prędkość transmisji telewizyjnej USA - ABC wyraziło gotowość zapłacenia sumy 309 mln dolarów tytułem nabycia tych praw.

◆ **Ulrike Meyfartan (RFN)** i jej wielka konkurentka w USA, Polka wzięła Rosjankę Tamara Bykowa będą miłą o jedną trzecią mniej na Olimpiadzie w Los Angeles. 23-letnia Amerykanka Coleen Sommer spodziewa się dziecka.

◆ **Zdzisław Hoffman** zdobył złoty medal na światowych zawodach lekkoatletycznych w Helsinkach (Finlandia) w trójsztuku. Był to rekord powyższych zawodów a nie rekord świata, jak to mylnie podano niedawno w "Ludzie". (Rekord światowy należy do João do Pulo).

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

NIE ROZWIĄZANE PROBLEMY TRANSPLANTACJI

"Panie, wkrótce pan umrze. Może by pan oddał swoje serce bardziej potrzebującemu?" Czy tak powinna być zalatwiana sprawa pobierania i przeszczepiania w celach leczniczych organów ciała innego człowieka? Transplantacji od dawna towarzyszy moc nie rozwiązanych problemów etycznych, prawnych i medycznych. Kto ma podjąć decyzję o przeszczepie? Czy dawca lub jego rodzina powinni otrzymać jakąś rekompensatę? itd. "Gdybyśmy mogli pobierać nerki od każdej trzeciej osoby, która zginęła w wypadku samochodowym — twierdzi pewien francuski lekarz — zaspokolilibyśmy zapotrzebowanie na ten organ w całej Europie". A inny lekarz dodaje: "Ludzkość pozwala by organa osób śmiertelnie okaleczonych zamierzały bezużytecznie, podczas gdy przeszczepienie uratowałyby życie tysiącom ludzi. Co za bezmyślna rozrzutność!" Na razie w kilku krajach europejskich, m. in. w Jugosławii, opracowuje się projekty ustawy regulujących korzystanie z organów osób śmiertelnie rannych.

WRAKI HITLEROWSKICH OKRĘTÓW PODWODNYCH ZE ZRABOWANYMI SKARBAMI

Amerykański pletwonurek, poszukiwacz podwodnych skarbów, Roger Miklos jest na tropie hitlerowskich okrętów podwodnych, które na krótko przed zakończeniem II wojny światowej w Europie wypłynęły z Hamburga z grupą wyższych oficerów, prawdopodobnie zbrodniarzy wojennych i ze znaczną ilością zagrabionych skarbów.

Jak oświadczył ostatnio w Londynie przedstawiciel agencji prasowej Reutersa, pragnie on zainteresować tą sprawą rząd brytyjski. Zna on miejsce, gdzie leżą wraki dwóch spośród 9 okrętów podwodnych, które tajemnie opuściły port hamburski w 1945 roku. Zatonęły one na Morzu Karaibskim.

Według jego relacji, wraki zachowały się w stosunkowo dobrym stanie. Leżą na głębokości 23 metrów. Pletwonurek odkrył je w 1979 roku. Później w Niemczech Zachodnich dowiedział się, że grupa nazistowskich dygnitarzy 9 okrętami podwodnymi wywozła złoto i inne kosztowności.

Analiza ekspertów amerykańskich

WYBUCH NOWEJ WOJNY NA ŚRODKOWYM Wschodzie NIEUCHRONNY POD KONIEC BIEŻĄCEGO STULECIA

WASZYNGTON — Wybuch wojny na Środkowym Wschodzie przed końcem stulecia, jest niemal nieuchronny — stwierdzają autorzy analizy, opracowanej przez ekspertów lotnictwa amerykańskiego. W analizie tej pt. "Air Force 2000", podkreśla się, że "prawdopodobieństwo wybuchu wojny są największe w strefie leżącej w odległości 30 stopni od równika. Tak np. wojna na Środkowym Wschodzie jest z praktycznego

punktu widzenia czymś nieuchronnym, jeśli nie zostanie rozwiązany konflikt arabsko-izraelski... Możliwość osiągnięcia globalnego pokoju na Środkowym Wschodzie, wydają się odległe".

Analiza zaznacza natomiast, że wybuch wojny w Europie przeciwko ZSRR jest mało prawdopodobny. Chociaż istnieje konieczność przygotowania się do wojny w Europie, "USA, Europejczycy i ZSRR pragną uniknąć wybuchu walk na własnych terenach". Obie strony podejmują polityczne, gospodarcze i wojskowe wysiłki, by zapobiec takiej wojnie. "Bardziej prawdopodobny jest konflikt zbrojny na terenie neutralnym".

Analiza ma na celu pomóc amerykańskiemu lotnictwu w opracowaniu planów perspektywicznych. Autorzy jej podkreślają, że Stany Zjednoczone muszą być przygotowane do prowadzenia długiej wojny atomowej, ale zaznaczają równocześnie, że mimo to raczej się teraz dyskusji i sporów wokół problemów rozlokowania rakiet średniego zasięgu z głowicami atomowymi na terenie Europy, wybuch wojny atomowej jest tam mało prawdopodobny.

W analizie podkreśla się, że dojdzie do rozszerzenia stanu posiadania broni atomowej i że znajdzie się ona w arsenalach wielu większych i niektórych mniejszych państw.

Śp. Apolonia Kozak



Dnia 1 marca 1984 roku, w godzinach rannych, zmarła po długich cierpieniach Śp. Apolonia Kozak, pozostawiając w żalobie męża Jana, trzech synów — Ricardo, Jorge, Joãozinho i dwie córki — Maria Helena i Cristina.

Śp. Apolonia Kozak była profesorką emerytowana. Przez szereg lat należała do Polskiej Grupy Folkloru jako doskonały sopran i kierowniczką komisji od strojów.

Msza św. 7-go dnia odbędzie się 8 marca (czwartek) w kościele św. Wincentego o godzinie 19-tej.

Cześć Jej pamięci!

150 MILIONÓW LUDZI W OBLICZU GŁODU

ADDIS ABEBA — Przedstawiciele Komisji Ekonomicznej ONZ stwierdzili, że na skutek suszy oraz innych katastrof, które mogą nawieźć w tym roku kontynent afrykański około 150 mln mieszkańców stanie w obliczu głodu.

"Sytuacja, która obecnie przedstawia się tragicznie ulegnie zatem dalszemu pogorszeniu" — oświadczył podczas konferencji prasowej sekretarz wykonawczy Komisji, Adebayo Adedeji.

Raport ONZ zawiera również listę krajów afrykańskich, w których głód jest najpoważniejszym problemem obywateli. Są nimi Angolia, Benin, Botswana, Cape Verde, Czad, Etiopia, Gambia, Gwinea, Lesoto, Mali, Mauretania, Mozambik, Senegal, Somalia, Suazi, Tanzania, Togo, São Tome i Príncipe, Zambia, Zimbabue oraz Republika Środkowo-afrykańska.

INDICADOR PROFESSIONAL Advokaci:


DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE LTD
Praça Prsa. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK
Galatvia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacja — Przeprowadza inwentarze
Rua Emiliano Perneia, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça. Tacuaris), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas civis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família
Direito do Trabalho e Direito Administrativo
Horário: Das 9,30 às 11,30 e das 15,00 às 18,00 horas
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijucas 08.000 CURITIBA

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA. LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório
MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)
FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229
99.000 CURITIBA — PARANÁ



MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 264-5133
Caixa Postal. 1130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANÁ

- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

PIERWSZA NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA — 4, 1-11

✠ Duch zaprowadził kiedyś Jezusa na pustynię, aby był poddany kuszeniu przez szatana. Poszcząc tam przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, począł Jezus odczuwać głód. Zbliżył się wtedy do Niego kusiciel i powiedział Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rozkaż tym kamieniom, żeby się zamieniły w chleby. Lecz On mu odpowiedział: Napisane jest: Człowiek żyje nie samym chlebem, lecz wszelkim słowem, które pochodzi z ust Boga. Wtedy zaprowadził Go diabeł do Miasta Świętego, umieścił Go na szczyście świątyni i powiedział Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuc się w dół; napisane jest przecież: Dla Ciebie wyda On rozkaz swoim aniołom i będą Cię nosili na rękach, abys nie zranił swej stopy o jakiś kamień. A Jezus odpowiedział: Jest także napisane: Nie będziesz kusił Pana, Boga twego. Jeszcze raz przystąpił do Niego diabeł i zaprowadził Go na bardzo wysoką górę; pokazał Mu wszystkie królestwa tego świata z całym ich blaskiem i powiedział Mu: Dam Ci to wszystko, jeśli tylko upadysz złóżysz mi hold. Wtedy Jezus odpowiedział: Odejdź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Ty będziesz czesć oddawał, Bogu twemu, i tylko Jemu będziesz czesć oddawał. Wówczas dopiero diabeł Go opuścił, a zbliżyli się aniołowie i służyli Mu.

BYŁ KUSZONY

Nikt trafniej nie określił Pana Jezusa jako Boga-Człowieka, jak św. Paweł: "Stał się nam podobnym we wszystkim, krom grzechu". A jednak był kuszony (Mk. 1,13). Pokusa nie był grzechem, jeśli na nią nie zezwolimy. Stąd nikt trafniej nie scharakteryzował naszej natury jak św. Jan Apostoł: "Albowiem wszystko co jest na świecie to pożądliwość ciała, pożądliwość oczu, i pycha żywota". (1. Jan 2,16).

Jesteśmy na początku Wielkiego Postu, a na końcu Roku Świętego. Wykorzystajmy go dla naszego zbawienia, "bo nie wiele czasu zostało" (Ks. Apok. 12,21).

Przypatrzmy się sobie, która z przytoczonych chorób nas gniecie. Dziś zatrzymamy się na pożądliwości ciała. Toć już św. Paweł powiedział o sobie, że "nie czynię dobro, które chcę, ale zło, którego nie chcę". (Rzym 7,19). A kiedy się skarżył na pokusy, usłyszał głos wewnętrzny: "Starczy ci łaska Boża". (Rzym, 7,25).

Stąd trzymajmy się zasady — "Pod tobą niech będzie poządliwość, a ty nad nią panować powinienes". (Ks. Rodz. 4,7).

Lecz przede wszystkim uniknąć powinniśmy okazji do grzechu, jak drastycznie mówi Pisarz święty: "Odwracaj swój wzrok od niewiasty upiekzonej i nie patrz z ciekawością na jej piękność i dodaje — "nie jeden został nią uwiedzony" (Ektjy 9,9).

Lecz głównie módlmy się codziennie, "byśmy nie wpadli w pokusę" (Łk. 11,4), nie zapominając iż "ten drogocenny skarb czystości serca nosimy w kruchym naczyniu naszego ciała" (2 Kor. 4,7). Tenże sam Apostoł mówi, że "kto się oddaje rozpucie, przeciw ciału swemu grzeszy" (1. Kor. 6,18). Stąd jego częste upomnienie na kartach swych Listów, "strzeżcie się rozpucy".

A tak mimo walki, mimo pokus, zachowamy się jak przystało na prawdziwych wyznawców Chrystusa, iż ziszczą się na nas słowa: "Błogosławieni czystego serca, gdyż oni Boga będą oglądać" (Mt. 5,8).

X
P. S. — Przeczytaj 1. Lekcję: K. Rodzaju 2,7-9 i 2. Lekcję: Rzym. 5,12-19.

NABOŻENSTWO W 110 ROCZNICĘ URODZIN WITOSA

W niedzielę 22 stycznia w warszawskiej katedrze wikaryjskiej ks. bp Władysław Miziołek odprawił uroczystą Mszę św. za duszę św. Wincentego Witosa — przywódcę ruchu ludowego, premiera Rządu Obrony Narodowej (1920-21) i gabinetów w latach 1923 i 1926. Najświętsza ofiara sprawowana była również w intencji polskich rolników, o sprawiedliwość społeczną, a Ojczyźnie, zachowanie tożsamości narodowej i integracji polskiej wsi. Na uroczystości tłumnie przybyli weterani ruchu ludowego oraz rolnicy z różnych stron kraju.

W okolicznościowej homilii biskup celebrians przypomniał najważniejsze karty z życia chłopskiego meża stanu, wydobycywar naczelne wartości Witosowej spuścizny. Walczył on o pełnię praw dla chłopów, ale podkreślał zarazem, że państwo i jego

sily nie mogą zastąpić jednej klasie czy partii, a interes całości musi zawsze stać ponad interesem grupowym. Powtarzał że wiara katolicka jest niezbywalnym dobrem polskiego chłopca i że ruch ludowy oraz ustroj sprawiedliwości społecznej, o jaki zabiegali, muszą opierać się na wartościach chrześcijańskich. Aktualne pozostały także wskazania Witoso o potrzebie jedności wśród chłopów, jak też troski o zdrowie moralne wsi.

Po Mszy św. w asyście początków sztandarowych ruchu ludowego złożono wieńce przy tablicy ku czci Witoso. Przymyślano, że odsłonięcia dokonają 28 grudnia 1975 gospodarz tej archikatedry Prymas Wyszyński w obecności kard. Wojtyły. Na tablicy widnieją słowa Witoso: "Potęg państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden choćby największy geniusz — uczynić to może cały świadomy swych praw i obowiązków naród".

Następnie przemówił były dowódca Batalionów Chłopskich gen. Franciszek Kamiński, składając hold pamięci Witoso, a także opatrniczościowego Prymaso Tysiąclecia. Akcentując aktualność Witosowego dziedzictwa, gen. Kamiński wypowiedział się przeciwko jego zniekształceniu poprzez wtlaczenie go w ramy, w których się ono nie mieści.

WIZYTA KARDYNAŁA AGOSTINO CASAROLEGO W USA

23 listopada ub. roku watykański sekretarz stanu, kard. Agostino Casaroli, porwócił do Rzymu po 10-dniowej podróży do USA, gdzie odwiedził 4 miasta: Nowy Jork, San Francisco, Miami oraz Waszyngton. Podczas wizyty w USA kard. A. Casaroli spotkał się z sekretarzem ONZ, z amerykańskim sekretarzem stanu oraz prezydentem R. Reaganem. Przedmiotem rozmów były najbardziej palące problemy polityki światowej, którymi zaopiekowanie podziela Stolica Św. Sa nimi: pokój i rozbrojenie, Liban i Ameryka Środkowa, oczekiwania krajów Trzeciego Świata.

Kard. A. Casaroli miał również okazję poruszyć ważną kwestię, dotyczącą stosunków Watykan — Stany Zjednoczone, w tym problem nawiązania po ponad 100 latach przerwy normalnych stosunków dyplomatycznych. Jak wiadomo, możliwość wznowienia tych stosunków zaistniała po opowiedzeniu się kongresu amerykańskiego za cofnięciem (w formie uzupełnienia do konstytucji) dawnego prawa, które zabraniało prezydentowi Stanów Zjednoczonych wszelkich wydatków na utrzymywanie stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską. Prawo to pochodziło z połowy ubiegłego wieku. Dotychczas prezydenta amerykańskiego reprezentował osobisty przedstawiciel przy Stolicy Świętej, natomiast Stolicę Świętą w Waszyngtonie — delegacja apostolska.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

W SPRAWIE FUNDACJI ROLNICZEJ (Informacja Biura Prasowego Episkopatu)

W ciągu ostatnich miesięcy było szereg wypowiedzi dotyczących utworzenia fundacji rolniczej, mającej na celu organizowanie pomocy dla indywidualnego rolnictwa polskiego opartej na środkach pochodzących z zagranicy.

Ze strony konferencji Episkopatu Polski podstawowa informacja o tym projekcie był jeden z punktów prelekcji wiernym komunikatu ze 197 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 17 listopada 1983 roku, który brzmi następująco: "Biskupi omówili sprawę utworzenia fundacji rolniczej. Episkopat Polski ponad rok temu podjął stosowne kroki, zapewniające — za pośrednictwem Episkopatów Ameryki i Ameryki — zdobycie środków na polepszenie i wzmocnienie polskiego rolnictwa. Inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem. Również rząd polski uznał ją za pozytywnie do tego programu. Trwają aktualne rozmowy nad zagadnieniami prawno-organizacyjnymi, aby pomoc zagraniczna została jak najlepiej zużyta, zgodnie z tendencjami ofiarodawców, dla dobra polskich rolników indywidualnych, rzemiosła i całego społeczeństwa. W związku z tym biskupi wyrażają nadzieję, że w przyszłym roku fundacja będzie mogła podjąć działalność. Należy wyjaśnić, że otrzymane przez fundację środki zagraniczne przekazywane będą rolnikom i rzemieślnikom odpłatnie, a uzyskane tą drogą fundusze użyje fundacja w kraju na cele społeczne. W przyszłym ofiarodawcom, jak również ludzom, dobrej woli sprzyjającym tej doniosłej dla naszego kraju inicjatywie, zaś składamy podziękowanie".

Niedostatek informacji, ich fragmentaryczność i niespójność w przekazie krajowym i w komentarzach zagranicznych, wywołują często nieporozumienie co do celów, wielkości, form zamierzonego przedsięwzięcia.

1. Głównym celem przedsięwzięcia i fundacji powołanej do jego realizacji będzie udzielenie pomocy rolnictwu indywidualnemu, którego produkcja decyduje w istotnym zakresie zaspokojeniu potrzeb żywnościowych narodu, w sposób umożliwiający temuż rolnictwu zdolności podnoszenia jego produktywności, zamłanej długoletnim niedostatkiem środków produkcji i ostrym w ostatnich latach brakiem równowagi rynkowej.

Pomoc ta może i powinna zwiększyć efektywność gospodarstwa własnymi zasobami gospodarstw rolnych oraz podnieść przedsiębiorczość indywidualną i zespołową. Przewiduje się, że oprócz środków produkcji kierowanych bezpośrednio do gospodarstw rolnych, pomoc materiałowa wesprze rozwój rzemiosła obsługującego rolnictwo, a także będzie w miarę możliwości — użyta do wzmocnienia wytwarzania w kraju niektórych ważnych środków do produkcji rolniczej, np. środków chemicznych.

Przewiduje się, że programy będą "samopowielające się" to znaczy realizowane w przyszłości w oparciu o środki refundowane od rolników i rzemieślników (do nich należą także np. programy zaopatrzenia wsi w wodę, które będą wymagały dłuższego okresu realizacji).

Ze środków zlotówkowych uzyskanych od rolników i rzemieślników za udostępnienie im towarów będą finansowane — na zasadzie nieodpłatności — programy pomocy społecznej, mające na celu poprawę warunków bytowych ludności wiejskiej, rozwój oświaty rolniczej itp.

2. Wstępne oceny ekspertów polskich i zachodnich określiły wielkość pożądanej pomocy na kwotę 5 mld marek na chłodnioniemieckich to jest w przybliżeniu na 2 mld dolarów. Jest to kwota orientująca o wielkości przedsięwzięcia sukcesywnego, kilkuletniego pozyskiwania środków finansowych przez ofiarodawców i świadczenia pomocy w postaci dostaw z zagranicy towarów potrzebnych do realizacji określonych programów.

Jesienią 1983 roku eksperci polscy przedstawili ekspertom ofiarodawców projekt programów działania fundacji. Projekt ten, przyjęty przez ekspertów zachodnich, przewiduje dwa etapy realizacji pomocy. W pierwszym, mającym na celu niezbędną weryfikację funkcjonowania fundacji i form pomocy, dostawy realizowane w ciągu roku obejmą towary o wartości ponad 20 mln marek. W drugim etapie przewiduje się realizowanie programów obejmujących dostawy o wartości około 2,5 miliarda marek zachodnioniemieckich. Trwają prace nad rozwinięciem już opracowanych programów i powiększeniem zakresu pomocy w ramach pierwotnie określonej wielkości potrzeb.

W wielu wypowiedziach i komentarzach podważano realność wymienionych kwot lub pomniejszono znaczenie wspomnianej pomocy w stosunku do potrzeb polskiego rolnictwa.

3. Stan przygotowań do utworzenia fundacji rolniczej rokuje, że będzie ona mogła być powołana jeszcze w pierwszym półroczu 1984 roku, jeśli będzie uchwalona ustawa o fundacjach i jeśli dojdzie do pełnego porozumienia między władzami państwowymi i kościelnymi co do utworzenia fundacji. Rozmowy w tym zakresie trwają. W kolejnych konsultacjach ekspertów zaproszonych przez Episkopat z przedstawicielami rządu i jego ekspertami zostały wstępnie omówione kierunki działania fundacji oraz projekty niektórych programów, które były podstawą konsultacji z ekspertami ofiarodawców. Do opracowania i uzgodnienia pozostało jeszcze wiele spraw proceduralnych. Będzie to wymagać wspólnego wysiłku i dobrej woli obu stron. Podkreślić należy potrzebę takich rozwiązań, które oprócz sprawnego działania nowych form współpracy Instytucji realizujących zamierzone przedsięwzięcie, zapewniłyby jego pełną wiarygodność ze strony ofiarodawców i społeczeństwa.

Biurow Prasowe Episkopatu Polskiego

Warszawa, 14-01-1984

OKULARY BIŻUTERIA ZEGARKI



CARL R. RAEDER Rua Riachuelo, 147 CURITIBA

CZYTAJMY I POPIERAJMY TYGODNIK "LUD" — JEDYNE PISMO POLSKIE W BRAZYLII

NOWY POLSKI LEK TFX

ISIAJ

LNICZEJ

Episkopatu)

reg wypowiedzi
ajającej na celu
rolnictwa polskie
ranicy.Polski podstawow
ników przekaza
Plenarnej Episko
birmi następują
fundacji rolnic
stosowne kroki
opatów Europy
na polepszenie i
tywa ta spotała
d polski ustano
Trwają aktualn
zaliczającym, aby
żyta, zgodnie z
ich rolników ind
twa. W związku
szym roku fund
wyjaśnić, że otr
przekazywane b
uzyskane tą drog
społeczne. Wszys
dzium dobrej wa
rzu inicjatywieataryczność i nie
zarach zagranic
cełów, wielok
fundacji powoła
cy rolnictwa ind
istotnym zakresie
odu, w sposób u
oszenia jego pro
tkiem środków pr
am równowagiefektywność gospo
rolnych oraz pol
spółową. Przewi
wanych bezpostr
owa wesprze równ
a, a także będzie
wytwarzania na k
ukcji rolniczej, zamopowielające s
arcu o środki refo
nich należałoby
które będą wymah od rolników i m
ogę finansowa
-pomocy socjaln
owych ludności wiei zachodnich ośre
u na 2 mlld marek
zdziesiątka sub
siddków finansow
y w postaci dostr
alizacji określoneprzedstawili eksper
ania fundacji. Pro
odnich, przewidz
m, mającym na cel
fundacji i form po
u obejmują towary
n etapie przedsię
n dostawy o wart
niemieckich. Trwa
ch programów i p
pierwotnie okreśach podważano real
no znaczenie wspo
ńskiego rolnictwa
fundacji rolniczej
jeszcze w pierwszym
na ustawa o fund
enia między władz
tworzenia fundacji
ejnych konsultacji
z przedstawicielami
omówione kierunk
ch programów, któ
ofiarodawców.
tało jeszcze wiele
ać wspólnego wys
leży potrzebę tak
ania nowych form
erzone przedstawa
ść ze strony Polak
e Episkopatu Polski

Jeśli wierzyć prasie krajowej, to nowy polski lek TFX może odegrać w lecznictwie podobną rolę jak antybiotki. Jeleniogórska wytwórnia "Polfa" ma uruchomić jego produkcję na wielką skalę. W roku przyszłym szpitale krajowe mają otrzymać pół miliona ampulek tego lekarstwa.

Przez osiem lat trwały prace nad nowym lekiem — ekstraktem z grasyicy cięleceją, nazwanym TFX. 30 czerwca ub. roku został on ostatecznie wpisany do rejestru leków, a tym samym został dopuszczony do produkcji i stosowania. Produkcją leku podjęły się Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne "Polfa" w których opracowano technologiczną wytwarzania, przy współudziale kilku ośrodków naukowo-badawczych w Polsce.

Autorami tej technologii są: mgr. inż. Bolesław Jaskolski (dyrektor naczelny jeleniogórskiej "Polfy") oraz mgr Jan Charnecki, (pracownik tego zakładu). Lek ten jest ósmym oryginalnym lekiem opracowanym przez polską farmację w okresie powojennym. Uważany jest za swoistą rewanżację na skalę światową. Może on odegrać w lecznictwie ogromną rolę, podobną do tej, jaką odebrały antybiotki.

Z relacji dyrektora do spraw produkcji, mgr. Leona Jarczyńskiego wynika, że TFX jest skutecznym w leczeniu wielu chorób w tym głównie wirusowego zapalenia trzustki i wątroby, stanów alergicznych, chorób układu nerwowego i innych.

Szeregówych badań tego leku w klinikach ogólnoworowych nie przeprowadzano. Nie ulega wątpliwości, że ma on właściwości uodporniające organizm. To znaczy uruchamia on w organizmie mechanizm rekonstrukcji obronnych. Chłoniąca także autoregrecji układu limfatycznego. Leczy on zatem nie tylko skutki, ale także przyczynę choroby. Nie można wykluczyć jego przeciwnego działania po operacjach nowotworowych. Chodzi tu o zapobieganie przerzutom. Wynika to jednakże dalszych badań, a nade wszystko racjonalienia samego leku, technologii jego wytwarzania.

DOM RODZINNY JANA PAWEŁA II
MUZEUM W WADOWICACH

W Wadowicach w domu przy ulicy Kościelnej (dawnej Rynek 2) rozpoczął się montaż stałej ekspozycji muzealnej poświęconej Karolowi Wojtyłom — dzisiejszemu papieżowi Janowi Pawłowi II. W domu tym, stanowiącym ongiś własność Chai-Bełamutcha, mieszkała ongiś rodzina Wojtyłom i tu też, 18 maja 1920 roku urodził się ich syn Karol.

W celu się pozyskać wiele autentycznych sprzętów domowych Wojtyłom, m. in. wazę i etazerkę, niezbędne odwołanie wnętrza mieszkania jest niewygodne, nie możliwe, ale twórcy muzeum dążą do uzyskania jak największego autentyzmu. Eksponując wzbogacając autentyczne zdjęcia i dokumenty, wzbogacając drogę życiową Karola Wojtyły od lat szkolnych aż do chwili powierzenia mu funkcji głowy Kościoła Katolickiego. (PAP).

Wieści z Polski

OSWIATA NA WSI MA SIĘ KIEPSKO

Poziom wykształcenia mieszkańców wsi jest na tle ogólnej sytuacji kraju, niski. Nadal dominują raczej tradycje samokształcenia niż zdobywania wiedzy w szkołach i uczelniach. Tylko co piąta osoba zatrudniona w rolnictwie ma, jak wskazują oficjalne dane, wykształcenie ponadpodstawowe ale nie zawsze średnie. Jeszcze mniejszy procent ludności wiejskiej ukończył szkoły rolnicze specjalistyczne.

Statystyki głoszą, że w Polsce jest 1,9 mln rolników w wieku do 45 lat. Tylko 235 tys. nauczyło się tego zawodu w szkole (zawodowej, średniej lub wyższej). Stanowi to zaledwie 13 procent. Ponad 600 tys. osób zdobyło wiedzę na specjalistycznych kursach szkoleniowych. Natomiast 1 milion pracuje bez formalnych kwalifikacji.

Podczas gdy niemal osób kończy rolnicze studia wyższe lub szkoły zawodowe — niewielki procent wraca do pracy w rolnictwie. W latach 1967-1982 średnie i zasadnicze szkoły rolnicze ukończyło ponad 340 tys. absolwentów. 125 tys. osób uzyskało kwalifikacje rolnicze w zespółach przysposobienia rolniczego. Akademii rolnicze opuściło w tych latach ponad 60 tys. absolwentów.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpił, zapewne nieprzypadkowy, regres w oświacie szkolnej. Środki masowego przekazu PRL utrzymują, że wiąże się to z odebraniem Ministerstwu Rolnictwa nadzoru nad szkolnictwem. Pogorszyła się sytuacja szkół rolniczych. Jest ich 420. Do 1975 roku i tak tylko 183 miały własne gospodarstwa (a trudno przecież wyobrazić sobie naukę zawodu bez zajęć praktycznych!). W latach 1975-1980 szkołom tym zabrano blisko 50 gospodarstw. W latach 1980-83 odzyskały one raptem 13. Obecnie spośród 420 szkół własne gospodarstwa ma 143, 40 procent zajęć praktycznych uczniowie odbywają w gospodarstwach indywidualnych. Nie jest to oczywiście rzecz naganna, szczególnie gdy szkoli się ludzi pragnących wrócić do pracy we własnym gospodarstwie.

Oświata na wsi ma się kiepsko.

Już w 1981 roku przywrócono resortowi rolnictwa nadzór nad szkolnictwem ale dotąd nie przyniosło to zadowalających rezultatów. Formułując cele na najbliższą przyszłość, stwierdzono, że należy podnieść poziom przygotowania praktycznego absolwentów szkół rolniczych; rozszerzyć kształcenie dorosłych w średnich szkołach rolniczych; zmienić programy nauczania; dostosować rozmiary kształcenia kadr do potrzeb rolnictwa i gospodarki żywnościowej. W tej ostatniej sprawie resort założył, że w latach 1986-1990 do klas I szkół średnich i zasadniczych należałoby przyjmować ok. 65,5 tys. uczniów, a szkoły wyższe powinno opuścić w tym czasie 33 tys. absolwentów.

WRÓCIŁY NA WAWEL

Tuż po wojnie wywedrowało z Wawelu do Warszawy blisko 120 obrazów, rycin, mebli i świętników, które w formie depozytu były wypożyczone celem wzbogacenia Muzeum Narodowego i Belwedera. Były to w głównej mierze przedmioty z kolekcji prof. Jerzego Mycielskiego, który pod koniec życia darował je Zamkowi na Wawelu.

Właśnie teraz obie kolekcje wróciły na krakowski Zamek Królewski. Są wśród nich obrazy Piotra Michałowskiego, Jacka Malczewskiego, Leona Wyczółkowskiego, Juliana Fałata i Stanisława Wyspiańskiego — w sumie 41 wspaniałych malowideł. Po niezbytnych zabiegach konserwatorskich znajdują się one na swoich dawnych miejscach.

POMNIK BARTOSZA GŁOWACKIEGO

Już ponad milion złotych zgromadzono na koniec budowy pomnika chłopskiego bohatera Insurekcji Kościuszkowskiej — Bartosza Głowackiego. Pomnik ma stanąć w Raclawicach. Inicjatorem jego budowy jest Raclawickie Towarzystwo Kulturowe, które uzyskało poparcie i pomoc wojewódzkiej organizacji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Kamień węgielny pod pomnik którego autorem jest prof. Marian Konieczny, położony będzie 4 kwietnia br., w 190 rocznicę bitwy pod Raclawicami.

24 LUTEGO — POWRÓT DO GDYNI
PO SIĘDMIOŚMIESZCZNYM REJSIE

Dobiegła końca wielka dalekowschodnia wyprawa naszej nowej szkolnej fregaty. Podróż, największa nie tylko w krótkiej jeszcze historii statku, ale i największa w całej powojennej historii polskiego szkolnictwa morskiego, porównywalna jedynie z nędryjszą wokółziemską podróżą "Daru Pomorza".

Wyprawa rozpoczęła się w Gdyni 22 lipca ubiegłego roku. W siedmiomiesięcznym rejsie na zlot wielkich żaglowców szkolnych w Osace "Dar Młodzieży", pokonując ok. 26 tys. mil morskich, odwiedził kolejno Lzbono Port Said, Dżibuti w Afryce Wschodniej, Colombo w Sri Lance, Singapur, oczywiście Japonię, gdzie obok Osaki gościł także w Yokohamie, dalekowschodnią radziecką Nachodka, Szanghaj, Manłe na Filipinach Penang w Malezji. W powrotnej drodze ponownie zawinęcie do Colombo i bezpośrednio miesięczny "przełot" morski do Malagi w Hiszpanii.

Malagę opuśczoneo 3 lutego rano. Po niecałym tygodniu żegluga, napotykając jedynie nieco ponad dwie doby sztormowej pogody na Atlantyku, "Dar Młodzieży" wszedł na wody kanału La Manche.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEJ
WYSTAWY "BALTEXPO-84"

Rozpoczęły się przygotowania do kolejnej wielkiej międzynarodowej wystawy morskiej "Baltextpo-84". Odbydzie się ona we wrześniu w hali "Olimpia".

Polska gospodarka morską i przemysł okrętowy będą prezentowały centrale handlu zagranicznego "Centromor" i "Navimor". Zwiększyła się liczba uczestników zagranicznych, którzy zaprezentują stoiska narodowe. Znajdą się wśród nich wystawcy z Norwegii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Danii i Finlandii. Poza tym ze stoiskami indywidualnymi wystąpią wystawcy z ZSRR, Bułgarii, Rumunii, RFN, Francji, Włoch i Szwajcarii.

Jednym z celów wystawy jest rozszerzenie współpracy Wschód — Zachód w dziedzinie gospodarki morskiej. (PAP).

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JOIAS
RELOGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

a PÉROLA

RUA XV — 430

TELEFONES: 223-4475 e 222-5116

CURITIBA

PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

DR BENEDEK GRZYMKOWSKI, SCHR.

POLACY NA ANTYPODACH

Korzystając z pobytu w Brazylii Ks. Zbigniewa Pajdaka, autora Polskiej Misji Katolickiej w Australii, zwracam się o garsć informacji na temat tamtejszej Polonii, bo nie mam dostępu do ogólnych wiadomości, niewiele na ten temat w naszym kraju.

Jak liczna jest Polonia Australijska?

Polonia Australijska, określana jest jako Polonia młoda, głównie z czasów po drugiej wojnie światowej. Stanowią ją przeważnie, byli żołnierze jednostek Wojska Polskiego walczących na Zachodzie, byli więźniowie obozów koncentracyjnych, oraz obrotów jenieckich, jak również byli wyemigrowali do Niemiec do przymusowej pracy. Oblicza się, że w tym czasie Polacy liczy ok. 120 tysięcy. W ostatnich 3 latach przyjechało jeszcze do Australii ok. 12 tysięcy osób Polaków pochodzących z Niemiec i Austrii. I tak, w sumie, byłoby nas ok. 130 tysięcy.

Jakie są główne zajęcia Polaków w Australii,

W bezwzględnej większości to robotnicy. W tym czasie kiedy dojechali Polacy do Australii nie rozpoznał tam ziemi za darmo, czy za symbolicznym wynagrodzeniem. I dlatego niewielu Polaków osiedliło się na gospodarstwach rolnych. Ale dala pełności obrazu muszę zaznaczyć, że i w tej głównej fali powojennej, dojechalo wielu leśników, inżynierów czy ludzi z wyższym wykształceniem, ale stanowili oni bezwzględnie mniejszość w ogólnej liczbie Polaków Emigrantów. Wielu młodszych, szczególnie byłych żołnierzy, zdolało jeszcze w Australii pokończyć studia wyższe, czy odbyć praktykę w Australii czy zagranicą na dyplomy.

Zupełnie odmienny pryzmat społeczny stanowi najnowsza fala Polskiej Emigracji. To, przeważnie ludzie z wykształceniem i o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Jak w tych układach wygląda sytuacja tamtejszego Duszpasterstwa Polskiego?

Obecnie pracuje w Australii 34 polskich księży, są to wyjątkowo księża zakonní. Najliczniejszą grupę stanowią księża wyświęceni, bo aż 19. Poza nimi pracuje: 3 franciszkanów, 4 dominikanów, 4 smartwystawców, którzy pracują również w duszpasterstwie lokalnym, 3 jezuitów, 4 werbistów i 1 dominikan. Księża chrystusowcy obejmują swoją tamtejszą parafię również Nową Zelandię i Republikę Afryki Południowej.

Przechodząc do charakterystyki naszej pracy duszpasterskiej, muszę zaznaczyć na wstępie, że katolicka hierarchia w Australii w rozwiązywaniu problemów duszpasterstwa emigracyjnego nie przyjęła formy pracy duszpasterskiej w oparciu o strukturę parafii personalnych, albo jak niektórzy określają parafii narodowościowych, tak jak były to sprawy rozstrzygnięte w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, czy krajach Europy Zachodniej, a częściowo nawet w Brazylii. Z czasem, kiedy wypracowaliśmy formę duszpasterskich ośrodków parafialnych, przy poszczególnych parafiach terytorialnych.

Postaram się to przyjaśnić na bardziej konkretnym przykładzie. Na terenie Sydney, które jest największym miastem Australii, prawie 4 miliony ludzi, pracuje 5 księży polski. Miasto zostało podzielone na konkretne okręgi duszpasterskie obejmując w ten sposób największe polskie skupiska i tak, w każdą niedzielę, w różnych częściach ogromnej metropolii, w 13 kościołach jest celebrowana regularna Msza św. w języku polskim. Msze święte są celebrowane są w różnych godzinach, od godz. 8.00 rano, do godz. 19.00 wieczorem. W liturgii używamy wyłącznie języka polskiego.

(c. d. n.)

Starzy, młodzi i krewni

W KÓŁKU RODZINNYM

PROF. MARIAN KAWKA

Język i Życie (XIX)

ZBYTECZNE ZAPOŻYCZENIA

Widzieliśmy już, jak zapożyczenia z języków obcych przyczyniły się do wzbogacenia języka polskiego. Niektóre zapożyczenia stanowią jednak zabieg zbyteczny, przeważnie takie, które zastępują struktury składniowe już istniejące w języku polskim. W tym wypadku zapożyczenia są zbyteczne, ponieważ polszczyzna posiada własne schematy, zupełnie wystarczające do wyrażenia różnorodnych treści dokładnie tych samych, które są wyrażane przez modele obce.

Nie zawsze łatwo jest zauważyć, że jakiś schemat to zapożyczenie. Obcy model wypelniają zwykle polskie wyrazy, a same wzory zapożyczane są z obcych języków, przeważnie z rosyjskiego i niemieckiego. Chodzi więc o kalkulowanie (naśladowanie) obcych struktur składniowych.

Podajemy poniżej listę najbardziej rozpowszechnionych ruscyzmów i germanizmów składniowych (które należy unikać) oraz odpowiednich konstrukcji polskich.

Zapożyczenie rosyjskie	Odpowiednik polski
za zaliczaniem za wyjątkiem słuzcy dowodem, przykładem oplywacz czym podobny czemu droga czego nie patrzac na co odnośnie czego w miejsce czego pożyczyc u kogo pod rząd po porządku na adres, na numer jak by nie było tym innym	po zaliczeniu (pocztowym) za wyjątkiem jako dowód, przykład oplywacz w co podobny do czego przez co, dzięki czemu mimo to odnośnie do czego zamiast czego, na miejscu pożyczyc od kogo z rzędu według porządku pod adresem, pod numerem jakkolwiek by było niemniej jednak
Zapożyczenie niemieckie	poszukiwanie za czymś pod żadnym warunkiem to żaden dowód w nawiazaniu do... nie być w stanie w międzyczasie
	poszukiwanie czegoś pod jakimkolwiek warunkiem to nie jest żaden dowód nawiazując do... nie móc w tym czasie, wtedy

(c. d. n.)

Uśmiechnij się...

SZCZĘŚCIE CZY GAZY?

Gdy ktoś zakrzyknie: "Szczęście mnie rozpiara!" W chwili radośnej ekstazy, Ja mruczę tylko głuwnie: Cholera. Mnie rozpiarają tylko gazy!

NIEPRZYCHYLNÝ

Ojciec mej narzeczonej — widzę to całkiem wyraźnie — jest do mnie nastawiony trochę mniej, niż przyjaźnie. Bo wczoraj, gdym stanął w progu jej domu (na pozór rzecz blaha, lecz jak wymowna!) on psa za ogon trzymał, by do mnie nie machał.

ŁAMIE NA ZMIANĘ

- Od kilku dni łamię mnie w kościach.
- To pewnie na zmianę.
- Faktycznie, że na zmianę. Raz w jednej nodze, raz w drugiej.

KUCHNIA POLSKA

KARP PO POLSKU (FASZEROWANY)

Do dużego karpia — 100 g pieczarek, pół szklanki śmietany, 2 jajka, ok. 150 g masła, sól, pieprz, liść laurowy do smaku.

Karpia oczyścić, wypatroszyć, ale po ucięciu głowy, tak, żeby nie rozciąć brzucha. Z małego drugiego karpia po oczyszczeniu, lub część od ogona wyjąć ośel i zemleć przez maszynkę. Dodać przysmażone pokrojone pieczarki, śmietaną, jajka, sól, pieprz i skruszony liść laurowy. Tym farszem nadziać karpia i spiąć lub zaszyć brzeg, by farsz się nie wy dostał. Rybę posolić, posmarować masłem i piec w piekarniku, polewając masłem. Podawać z tartym chrzanem i ziemniakami w wodzie.

Ignacy Wieniawski

MARINOS HAUER & CIA. LIMITADA
R. José Bonitácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL
ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

... latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos.
... inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley.
... elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames.
... de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes.
... elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

VISITA DE GLEMP:

AS IMAGENS QUE PERMANECEM



Celebrando a Missa na Igreja de Sto. Estanislau...



Confraternizando com os descendentes poloneses na Colônia D. Pedro II...

Cardeal Józef Glemp, Primaz da Polónia, Arcebispo Metropolitano de Gniezno e Varsóvia, nos dias de 19 de fevereiro a 1.º de março do corrente realizou no Brasil a visita pastoral como Protetor dos Imigrantes Poloneses para ver e prover as necessidades espirituais e culturais dos milhares de poloneses e seus descendentes.

Era realmente um acontecimento histórico. Pela primeira vez, o maior expoente da Igreja polonesa deslocou-se para América Latina no intuito de visitar os imigrantes poloneses que, desde há cem anos atrás até os tempos de hoje, emigram da sua pátria em busca de pão e trabalho.

Eis alguns dados biográficos do próprio Cardeal. Ele nasceu a 18 de dezembro de 1929, em Inowroclaw, onde concluiu os estudos primário e secundário. Curso Filosofia e Teologia nos Seminários de Gniezno e Poznan, sendo ordenado Padre a 25 de maio de 1956. Durante três anos trabalhou em várias paróquias, dedicando-se especialmente ao ensino da religião e à juventude. Em 1958, vai a Roma para iniciar os estudos nas Universidades de Latráo e Gregoriana. Depois da especialização em Direito e dos estudos na Rota Romana, recebe os títulos de doutor em Direito Civil e Canônico. Em 1964, retornou à Polónia, trabalhando, de início no seminário de Gniezno na Cúria Metropolitana e no Tribunal Eclesiástico.

Em 1967, trabalha no secretariado do Primaz da Polónia, tornando-se colaborador e conselheiro do cardeal Stefan Wyszynski, ao mesmo tempo em que é professor da Academia de Teologia Católica em Varsóvia.

É, também, autor de muitos ensaios e trabalhos sobre Direito Canônico e da História da Igreja. Nomeado bispo da diocese de Warmia, adota o emblema: "Caritati in Justitia".

Com a morte de Wyszynski, é nomeado seu sucessor tornando-se o 56.º Primaz da Polónia, com o título de Arcebispo Metropolitano de Gniezno e Varsóvia.

A visita foi pastoral. A despeito de inúmeras insinuações dos meios de comunicação considerando-a como um gesto diplomático do Papa João Paulo II no sentido de lançar no foro internacional o Cardeal Glemp como um dos seus maiores porta-vozes, a visita deve ser vista e compreendida à luz da fé. O Cardeal é, por vontade divina, o supremo pastor de todos os poloneses existentes quer dentro do País, quer espalhados mundo afora. Como tal, tem no espírito de serviço, o direito e dever, de visitar os seus coirmãos na fé para confortá-los, lembrando as origens e trazendo mais luzes, para poder compreender melhor o atual momento histórico e traçar as linhas mestras da caminhada rumo ao futuro.

Como Bispo faz as vezes do próprio Cristo que visitava as aldeias da Palestina curando e ensinando as multidões e levando a Boa Nova a todos. O gesto de Cristo repete-se. O Papa João Paulo II, já como Bispo da Arquidiocese de Cracóvia compreendeu os múltiplos benefícios decorrentes do contato direto com as comunidades paroquiais. Realmente, cada visita faz com que não sejam pintadas as casas e embelezadas as cercas, mas particularmente provoca uma catarse comunitária, ou seja, uma erupção das forças latentes e armazenadas durante anos, proporcionan-



Autografando um exemplar do Jornal "Lud".

do uma excelente oportunidade para avaliações e manifestações de crescimento cultural, espiritual e material. Assim aconteceu aqui e agora também quando aparecia a figura do ilustre visitante.

Em todos os lugares por onde passou, a Celebração Eucarística foi o momento culminante do encontro. Através da Palavra de Deus, trouxe muita luz e conforto aos poloneses que nestas terras vivem, labutam e caminham rumo ao céu.

Em Murici, ao benzer a cruz, lembrança da memorável visita, explicou o significado do sofrimento. Lembrou as palavras de Cristo: "quem quiser seguir-me tome a sua cruz", apontando o único caminho de libertação do pecado e a busca da vida nova que vem pela cruz de Cristo.

Tomás Coelho — com a juventude presente — propiciou a reflexão sobre os deveres e direitos da família; sobre a importância duma educação verdadeira, baseada no Evangelho e nas legítimas tradições da longínqua pátria.

Abrranches — berço da colonização polonesa — foi brindada com a reflexão sobre a ilustre figura do falecido cardeal Stefan Wyszynski. Sua coragem, amor e piedade sobretudo marial, foi colocada diante da comunidade como exemplo a seguir.

Em Dom Pedro II — cumprimentado com alegria, o Cardeal Glemp falou sobre o Reino de Deus. Teceu considerações aproveitando das ima-

gens que o próprio Cristo explicou há 2.000 anos atrás. A semente, a terra, o tesouro — palavras eloquentes hoje como naqueles tempos.

Na Igreja de Santo Estanislau, foi edificada a verdade de que a vida do cristão deve seguir mandamentos de Deus para que possa seguir a civilização do amor tão propagada pelo Papa.

As questões culturais, sociais e políticas também foram veiculadas, visto os dois países — Brasil e Polónia passaram por problemas e crises semelhantes, embora surgidas em contextos diferentes. A pergunta mais repetida pelos reporteiros, diversos lugares quase foi a mesma: a Igreja vê participar na política? O cardeal respondeu insistentemente: na política partidária — não. Mas, como servidora no empenho por causas sociais e sistemas mais justos e humanos — sim. Partia do pressuposto de que a Igreja possui uma missão que transcende os tempos e lugares e seja não está ligada com nenhum tipo de regime político, mas sim procura com o espírito evangélico colocar a verdade vinda de Deus na relação humana, na busca do bem comum e na administração do patrimônio material e espiritual.

Quando, ao mundialmente conhecido sindicalista, o Cardeal Glemp esclareceu a solidariedade continua no sentido de movimento nacional no espírito de diálogo e de renovação social e espiritual. Nisso a Igreja tem um papel importante a cumprir. Ajudar os irmãos na resolução de múltiplos problemas sociais, econômicos e políticos.

Entre as muitas forças vivas atuantes na Polónia polonesa, o Primaz visitou os Padres Veneráveis, nas instalações da Gráfica Vicentina e o manário "Lud", único do gênero no Brasil. O Lourenço Biernaski apresentou breve histórico da caminhada e evolução da Província dos Padres Vicentinos. Ano 1903 foi o começo. Quatro missionários vindos da Província de Cracóvia, selecionados em Tomás Coelho, deram início a pujante Província de Curitiba.

Nestes 81 anos vieram da Polónia 96 padres e dois irmãos coadjutores (33 — morreram no Brasil, 22 — voltaram à Polónia, 13 — saíram da Congregação indo ou para clero diocesano ou para o sacerdócio). Os seminários vicentinos educaram 77 padres e 3 irmãos. Atualmente, a Província de Curitiba conta com 90 padres (24 da Polónia), 1 diácono, 4 bispos, 15 estudantes de Teologia, 16 estudantes de filosofia, 80 alunos no Seminário Menor de Araucária. Os padres e irmãos trabalham nos seminários, nas paróquias populares, nas missões fora do país (Zaire, Angola), nas 28 paróquias pastorais dos vicentinos, nos meios de comunicação social, atuação espiritual às Filhas da Caridade, edição do manário "Lud", revista "Entre Amigos", publicação de livros também ajudam preservar as tradições através da assistência aos diversos grupos étnicos e também administrando duas emissoras de rádio (Araucária e Mafra).

Resumindo: a visita do Cardeal Primaz Polónia animou a vida espiritual e cultural dos poloneses no Brasil. Os frutos certamente serão a maior solidariedade, maior respeito pelos valores dos antepassados, melhor conhecimento dos verdadeiros caminhos a tomar na vida social, quer na pastoral moderna.